Cisza

W tym parku panuje cisza,
Czasami tylko ptaszek zaśpiewa,
Lub wiatr gałązkami zakołysze,
pochylonego w zadumie drzewa.

Kwiaty podlane łzami,
Rosną naprawdę pięknie.
Tylko to serce zbolałe,
Niech z żalu wielkiego nie pęknie.

Tylko te wypłakane oczy,
Niech znowu wypełni nadzieja,
Bo nowym życiem zaskoczy,
Prochami użyźniona ziemia.

W kolorach kwiatów, w zieleni trawy;
Zostaną ci co odeszli,
Gdy wszystkie zwykłe, codzienne sprawy,
Nieubłagany los przekreślił.

Cisza, co skrywa tajemnicę,
Dzień, który w noc ciemną się zmienia,
Ból, którego już nie wykrzyczę,
Bo został za progiem milczenia.

Barbara Kamińska